

SPRAWOZDANIE Z BERLIŃSKICH DNI ETYKÓW SPOŁECZNYCH KRAJÓW
NIEMIECKOJĘZYCZNYCH
ETYKA SPOŁECZNA W CZASACH POSTDEMOKRATYCZNYCH
(Berlin, 27–29 lutego 2012 r.)

Formy ustrojowe stanowią przedmiot analiz, których wyniki wpływają bezpośrednio na kondycję obywateli, szczególnie w zakresie realizacji ich fundamentalnych praw i obowiązków. Państwo w określonym stopniu umożliwia następnie rozwój natury społecznej człowieka. Ponadto społeczność państwowa określa i stwarza warunki dla procesów doskonalenia ontycznego i etycznego jednostek¹⁹. W kontekście powyższych zależności pomiędzy jednostką a społecznością państwowa demokracja jawi się jako sposób wykonywania władzy, w ramach którego lud, a więc obywatele, mają zagwarantowaną największą z możliwych szansę bycia wysłuchanymi²⁰.

W wymiarze etymologii demokracja należy do terminów budzących zdecydowanie pozytywne konotacje społeczne i polityczne. Analiza współczesnych systemów rządzenia i próba ich systematyzacji pozwala wyróżnić dwa pojęcia omawianej formy ustrojowej, a mianowicie pojęcie proceduralne oraz pojęcie substancjalne. Pojęcie proceduralne dotyczy mechanizmów, na mocy których następuje pokojowa zmiana grup rządzących. Natomiast demokracja w perspektywie koncepcji substancjalnej oznacza system rządów realizujący postulaty dobra wspólnego, które w swojej istocie jest dobrem osobowym poszczególnych obywateli. Według ostatniego z wymienionych znaczeń demokracja stanowi zatem najpełniejszą formę realizacji woli ludu²¹.

Demokracja cechuje się dynamiką. Charles Tilly ujmuje demokratyzację jako proces, w wyniku którego następuje rozwój demokratycznych form rządzenia. Ten sam autor mówi również o dedemokratyzacji jako o regresie, a więc cofaniu się społeczności państwowych do form przeddemokratycznych czy nawet anarchicznych. Wskazane powyżej procesy można określić, operując niezmiennymi kryteriami²². W dobie współczesnej ocena demokracji lub jej braku przy założeniu obiektywnego układu odniesienia może okazać się nieadekwatna. Sugerowany brak zgodności wynika najczęściej z oddziaływania bezimiennych podmiotów, cechującego trendy globalizacyjne. Rzeczywistość wzajemnego przenikania się globalizacji i polityki narodowych wspólnot politycznych stanowi fundament dla koncepcji postdemokracji autorstwa Colina Croucha. Charakteryzując postdemokrację, Crouch ma na myśli zupełnie nowy system rządzenia, zakładający wyłącznie fasadowy udział obywateli we władzy. Zakreślony powyżej układ staje się jeszcze bardziej niekorzystny dla jednostki, jeśli uwzględnić oddziaływanie tzw. aktorów globalnych²³.

Doświadczenie postdemokracji należy do niezwykle istotnych współczesnych zagadnień, cechujących aktualny rozwój wielu wspólnot obywatelskich. Z tego powodu było ono tematem Berlińskich Dni Roboczych Etyków Społecznych Krajów Niemieckojęzycznych, jakie odbyły się w dniach 27–29 lutego 2012 roku. Miejscem tejże konferencji pod hasłem *Etyka społeczna w czasach postdemokratycznych* była siedziba Akademii Katolickiej, usytuowana w części dawnego Berlina Wschodniego. Szczególna pod względem historycznym i politycznym lokalizacja obrad stanowiła ważne tło analiz współczesnych zagadnień społecznych, dla których globalizacja otwiera zupełnie nowy okres w dziejach ludzkości. Ogólnoświatowe przemiany owocują bowiem podważeniem tradycyjnego podziału na konkurujące ze sobą doktryny socjalizmu i kapitalizmu.

Berlińska konferencja składała się z sześciu tematycznych paneli oraz otwartej dyskusji, na którą zaproszono gości z zewnątrz. Problematyka poszczególnych paneli odpowiadała

¹⁹ Por. KDK 26.

²⁰ Por. J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 268–269.

²¹ Por. M. Kuniński, *Demokracja*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 116–117.

²² Por. C. Tilly, *Demokracja*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa 2008, s. 69–102.

²³ Por. C. Crouch, *Postdemokratie*, Frankfurt am Main 2008, s. 10–11, 45–50, 108–109.

kompleksowości współczesnego życia politycznego w dobie postdemokracji. Pierwsza sesja Dni Roboczych odbyła się pod hasłem „*Demokracja*” w *chrześcijańskiej etyce społecznej*. Prelegentami byli: Markus Krienke (Lugano) oraz Daniel Bogner (Muenster). Przedstawiciel ośrodka naukowego z Lugano zreferował zagadnienie politycznej i ekonomicznej racjonalności w ramach demokratycznych form ustrojowych. Prelegent z Muenster, Daniel Bogner, podjął się analizy zagadnienia: *Czy chrześcijańska etyka społeczna potrzebuje teorii radykalnej demokracji?* W pierwszej części swojego wystąpienia sformułował tezę, iż współczesna polityka znajduje się w stanie kryzysu. Z dalszej części wystąpienia prelegenta Bognera wyłania się koncepcja przezwyciężenia tak postrzeganego stanu impasu. Jest ono możliwe poprzez ponowne odkrycie tożsamości poszczególnych obywateli, posiadających niezatarty rys osobowy.

Drugi panel dotyczył zagadnienia gospodarki i polityki. Udział w tychże obradach wzięli następujący eksperci: Edeltraud Koller (Linz), Eike Bohlken (Hanower) oraz Johannes J. Fruehbauer (Lucerna). Przedstawicielka linckiej uczelni analizowała zależność polityki i ekonomizacji społeczeństwa. W zakresie owego wpływu prelegentka akcentowała negatywne oddziaływania lobbystów ekonomicznych. Podkreśliła również, iż w celu przywrócenia właściwego wymiaru demokracji należy dążyć do autonomizacji systemów politycznych, w znaczeniu uniezależnienia się od oddziaływania gospodarki. Drugi spośród prelegentów omawianego panelu, Eike Bohlken, podjął próbę charakterystyki elit transnarodowych wobec dobra wspólnego. Punktem wyjścia prezentowanych analiz było rozróżnienie pomiędzy bazowym i wyższym dobrem wspólnym. Dobro wspólne bazowe obejmuje tzw. dobra egzystencjalne, których podział nie jest regulowany przez demokratyczne prawidła. Natomiast wyższe dobro wspólne dotyczy dóbr przekraczających zakres konieczności egzystencjalnej. Ostatni, trzeci prelegent omawianego panelu, Johannes J. Fruehbauer, określił zależność pomiędzy demokratyzacją polityki a gospodarki. W kontekście owego wystąpienia warto zauważyć, iż demokracja w zakresie gospodarki stanowi podłoże demokratyzacji w polityce.

Trzeci panel dotyczył władzy międzynarodowej w odniesieniu do demokracji. Prelegentami byli: Ingeborg Gabriel (Wiedeń) oraz Michael Reder (Monachium). Przedstawicielka wiedeńskiego ośrodka badawczego wskazała na erozję fundamentu etycznego i moralnego współczesnych demokracji. Kolejny prelegent, Michael Redner, wskazał natomiast na konieczność poszukiwania nowych form partycypacji w procesach globalizacyjnych. Światowa opinia publiczna stanowi rzeczywistość otwartą w aspekcie rozwoju demokratycznych struktur.

Czwarty panel berlińskich dni roboczych dotyczył zagadnienia populizmu we współczesnych systemach społecznych i politycznych. Prelegentami w ramach tej części sesji byli: Wolfgang Palaver (Innsbruck) oraz Andreas Fisch (Dortmund). Wolfgang Palaver, co wywołało znaczne poruszenie pośród uczestników konferencji, rozróżnił pomiędzy negatywnym a pozytywnym pojęciem populizmu. Natomiast Andreas Fisch zwrócił uwagę na współczesne zróżnicowanie społeczne i wynikającą z tego faktu konfliktowość.

W ramach piątego panelu dyskutowano zagadnienie społeczności obywatelskiej. Ekspertami byli Bernhard Laux (Regensburg) oraz Hermann-Josef Grosse Kracht (Darmstadt). Pierwszy z nich przedstawił w swoim wykładzie kwestię zależności między postdemokracją a opinią publiczną. Hermann-Josef Grosse Kracht referował zagadnienie postdemokracji w kontekście polityki społecznej, obserwowane w ramach współczesnych państw.

Po piątym panelu tematycznym miało miejsce dyskusyjne forum wieczorowe, poświęcone zagadnieniu *Komisje etyczne jako zamiennik dla polityki demokratycznej*. Brał w nim udział profesorowie, pełniący rolę ekspertów: Kathrin Braun (Hanower), Dietmar Mieth (Tybinga) oraz Gary S. Schaal (Hamburg). Dyskusja specjalistów i uczestników dni roboczych zmierzała w kierunku stwierdzenia, na ile komisje etyczne są pomocne w funkcjonowaniu państwa czy też gospodarki. Sugestie uczestników spotkania oscyływały pomiędzy dwoma skrajnościami. Część spośród dyskutantów wskazywała na iluzoryczność komisji etycznych; niektórzy natomiast podkreślali realny wpływ wniosków autorstwa owych komisji na ustawy oraz decyzje rządowe.

Ostatni panel Berlińskich Dni Roboczych przebiegał pod hasłem *Komunikacja polityczna*. Zaproszonymi specjalistami w tej dziedzinie byli: Patrick Donges (Greifswald) oraz Alexander Filipović (Muenster/Westf.). Przedstawiciel ośrodka naukowego w Greifswaldzie podjął zagadnienie wpływu Internetu na politykę. Alexander Filipović jako drugi prelegent panelu wskazywał na zależność pomiędzy strukturą Internetu a systemem społecznym. Teza wyjściowa brzmiała: „Internet jest częścią naszego życia”. Na zakończenie tzw. obserwatorzy (Antonius Liedhegener, Lucerna; Christian Polke, Hamburg; Andreas Lob-Huedepohl, Berlin) dokonali podsumowania, wskazując na idee przewodnie Berlińskich Dni Roboczych.

Dynamika życia ludzkiego sprawia, że również formy ustrojowe, kultura oraz gospodarka znajdują się w stanie ciągłego rozwoju. Teza Colina Croucha o postdemokracji z perspektywy etyki jest dość kontrowersyjna, na co wskazywali niemalże wszyscy autorzy wystąpień podczas berlińskiej konferencji. Owe kontrowersje dotyczą co najmniej dwóch kwestii. Po pierwsze, przedstawiony przez Croucha materiał empiryczny ma charakter szcążkowy. Można nawet mówić o pewnej wybiórczości w podejściu do tematu. Po drugie, postdemokracja jest pojęciem zbyt otwartym, powiązaniem zarówno z dziedziną nauk politycznych, jak również z naukami ekonomicznymi czy kulturoznawstwem. Może przy tym podlegać badaniom przy użyciu metodologii wskazanych powyżej nauk. Apogeum nieścisłości koncepcji Croucha stanowią postulaty wskazujące, iż stan współczesnej polityki kształtowany jest przez bezimiennych, globalnych aktorów, uformowanych pierwotnie w dziedzinie gospodarki, a następnie przeniesionych do sfery rządzenia.

Pomimo przedstawionego powyżej braku precyzji Crouch zwraca jednak uwagę na istotny problem, z jakim borykają się współczesne wspólnoty polityczne. Otóż, w istocie brak jest komunikacji pomiędzy obywatelami a elitami kierującymi państwem, wybieranymi na drodze wolnych wyborów. Ów brak komunikacji dotyczy nie tylko zaniku transferu informacji, ale przede wszystkim wyeliminowania realnego wpływu obywateli na kształt ustroju. Współcześnie można odnieść wrażenie, iż rządzący nie są zainteresowani obywatelami, co może być uwarunkowane przedmiotawiającymi tendencjami w ramach relacji wewnątrzpaństwowych. Obywatele natomiast zajęli stanowiska obronne lub co najwyżej pasywne wobec decyzji rządzących, ukierunkowanych w głównej mierze na zdobycie maksimum trwałej władzy.

Interesujące z perspektywy nauk społecznych jest ukazanie zależności pomiędzy kryzysem a postdemokracją. Przy tak postawionym problemie możliwe są dwa rozwiązania: albo postdemokracja stanowi konsekwencję kryzysu i formę przejściową pomiędzy demokracją a kolejną formą ustrojową w dziejach ludzkości, bardziej wkomponowaną w specyfikę aktualnych potrzeb obywatelskich; albo też postdemokracja sama w sobie jest objawieniem kryzysu demokracji. Wówczas jednak pojawia się kolejna nierozwiązywalna wątpliwość: czy należy powrócić do demokracji w jej klasycznym ujęciu, czy może postdemokracja jest symptomem końca dziejów.

Fenomen postdemokracji ukazuje niezbitcie, iż elementy ekonomizmu, wyznaczające zasadniczy charakter uprawiania polityki, ostatecznie oddalają władzę od problemów konkretnego człowieka. Konsumpcjonizm lub absolutyzacja praw wolnego rynku uprzedmiotawiają osobę, pozabawiając ją indywidualnej tożsamości i duchowego powołania. Stąd też powrót do człowieka jako hasło przywracające podmiotowy charakter polityce powinno stanowić punkt wyjścia dla kształtowania nowych struktur w państwie. Wówczas też dyskusja na temat pierwszeństwa ekonomii przed polityką czy też geneza form ustrojowych lub gospodarczych będą stanowiły kwestię pochodną. W tym kontekście jako pomoc w reinterpretacji świata może posłużyć nauka chrześcijańska, zbudowana na fundamencie personalizmu, który najpełniej chroni dobro osoby. Podsumowując, należy stwierdzić, iż refleksja etyczna stanowi konieczny warunek dla zrozumienia sensowności zaangażowania człowieka w życie polityczne i ekonomiczne. Obywatele są w naturalny sposób ukierunkowani, aby realizować dobro. Postępowanie sprzeczne z tak określonym powołaniem oznacza kształtowanie różnego rodzaju systemów skierowanych na unicestwienie w społeczeństwie elementu humanizującego.

Etyka społeczna wyrabia u człowieka zmysł czujności, który dotyczy w równym stopniu zagrożeń, jak odnajdywania w świecie pokładów dobra. W tym też kontekście z niecierpliwością należy oczekiwać rozpoczęcia Berlińskich Dni Roboczych Etyków Społecznych 2013, poświęconych tematyce pokoju i przemocy.

Ks. Janusz Szulist
WT UMK Toruń